

## Maltański rodowód dzieła z kolegiaty św. Anny w Wilanowie?

Na stronie internetowej pałacu wilanowskiego w Pasażu Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, gdzie publikowane są artykuły na temat historii i kultury staropolskiej, przygotowane przez specjalistów z różnych dziedzin wiedzy jest artykuł pt. "Maltański rodowód dzieła z kolegiaty św. Anny w Wilanowie?", który za zgodą władz Muzeum prezentujemy na łamach Klimatów św. Anny.

W maju 2018 roku miałam okazję odwiedzić klasztor Karmelitów w Mdinie na Malcie. Moją uwagę przyciągnął wówczas obraz umieszczony w ołtarzu głównym. Wydał mi się podobny do dzieła z ołtarza głównego kościoła św. Anny w Wilanowie. Siedemnastowieczny obraz Zwiastowanie o wymiarach 380 x 225 cm, przypisywany szkole włoskiej, zdobił niegdyś kaplicę zamku książąt Lubomirskich w Wiśniczu. Razem z innymi przedmiotami kultu religijnego trafił do świątyni wilanowskiej na początku dziewiętnastego wieku. Swoje miejsce na terenie Wilanowa znalazł dzięki Aleksandrze z Lubomirskich Potockiej, która zadbała o wyposażenie osiemnastowiecznego kościoła.



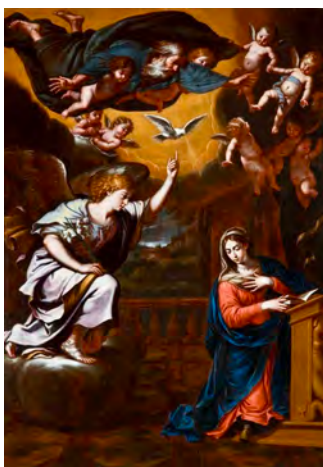
Obraz "Zwiastowanie" w ramie po renowacji w 2024 roku  
Fot. Elżbieta Wrotek

Scena przedstawia pogrążoną w modlitwie Maryję, która, słysząc głos anielski, odwraca głowę w stronę Archanioła Gabriela. Maryja prawą ręką wskazuje na serce, w którym rozważa usłyszane słowa Dobrej Nowiny, lewą zaś ma opartą o strony otwartej księgi. Czerwoną szatę spowija niebieski płaszcz. Archanioł Gabriel, umieszczony z lewej strony kompozycji, przykłada na prawym kolanie, a lewą ręką wskazuje na źródło niebiańskiego przesłania. W prawej ręce trzyma lilię. Nad obiema postaciami unosi się gołębica – symbol Ducha Świętego.

Obraz w klasztorze Karmelitów w Mdinie ma wymiary 316 x 266 cm i jest umieszczony

w ołtarzu głównym. On także przedstawia scenę zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Choć można zauważyć różnice między oboma dziełami, tym z Malty i tym z Wilanowa, to kompozycja, kolorystyka, usytuowanie głównych postaci są bardzo podobne, tak jak okres i miejsce powstania. Zwiastowanie Dziewicy z Mдины zostało namalowane przez wybitnego maltańskiego malarza Stefana Erardi (1630–1716). Stefano Erardi urodził się w Valletcie. Jego dzieła można znaleźć w kościołach i kolekcjach na całej Malcie. Był on także związany z Sycylią, Neapolem i Rzymem. Kontakty te wspierane były przez władzę kościelną i zakon joannitów.

Kościół Karmelitów w Mdinie powstał w latach 1660–1675; jest to świątynia pod wezwaniem Zwiastowania (ang. Church of the Annunciation). Karmelici obrali Najświętszą Dziewicę za swoją patronkę, a większość kościołów zakonu karmelitańskiego poświęcona jest właśnie Matce Chrystusa.



Stefano Erardi, „Zwiastowanie Dziewicy”, Mдина, Malta, fot. Daniel Cilia  
(za zgodą klasztoru Karmelitów w Mdinie)

Obraz Zwiastowanie Dziewicy został wykonany przez artystę w Valletcie przed 1677 rokiem. Kompozycja przedstawia modlącą się Maryję, ubraną w czerwoną suknię z niebieskim płaszczem. Maryja zwraca głowę w stronę Archanioła Gabriela. Stopy anioła wsparte są na obłoku. Anioł lewą ręką wskazuje na źródło Dobrej Nowiny, w prawej zaś trzyma lilię. Pomiędzy postaciami, u góry widzimy gołębicę – symbol Ducha Świętego. Książka, z której przed chwilą modliła się Maryja, spoczywa na pulpicie stolika.

Główne elementy kompozycji obrazów z kościołów w Wilanowie i Mdinie są bardzo podobne: umiejscowienie głównych postaci, ich pozy, także forma i kolor odzienia oraz

kolorystyka tła. W obu dziełach przedstawiono Maryję, która w chwili zwiastowania przerywa lekturę i zwraca twarz w kierunku Archanioła. Archanioł Gabriel w obu przedstawieniach trzyma w prawej ręce lilię, a lewą wskazuje na niebiosa, stopy opiera o obłok. Są też jednak i różnice. W dziele z Wilanowa Maryja prawą ręką wskazuje na serce, a lewą opiera o książkę, w obrazie z Mдины zaś odwrotnie – serce wskazuje lewą, a prawą opiera o książkę. Archanioł z obrazu w Wilanowie klęczy na prawym kolanie, w obrazie z Mдины na lewym.

Czy w związku z zauważonymi podobieństwami możliwe jest, by autorem dzieła z Wilanowa był Stefano Erardi? Obraz Zwiastowanie, obecnie umieszczony w ołtarzu głównym kolegiaty wilanowskiej, pierwotnie znajdował się na zamku w Wiśniczu. Dziedzic Wiśnicza, książę Hieronim Augustyn Lubomirski (1647–1706), hetman wielki koronny, w 1663 roku jako 16-letni młodzieniec studiował w Padwie. W 1668 roku w Rzymie został mianowany kawalerem Zakonu Maltańskiego, a rok później odbył podróż na Maltę. Przywiózł wtedy królowi Michałowi Korybutowi list z Malty od ówczesnego wielkiego mistrza Zakonu. Książę Lubomirski od 1670 roku służył w wojsku koronnym. W 1673 roku zakon joannitów udzielił mu wszelkich pełnomocnictw do reprezentowania jego interesów w Polsce. Książę, uczestnik bitwy pod Wiedniem, w 1685 roku potajemnie zawarł małżeństwo, które zostało zalegalizowane w roku 1690, po zwolnieniu go ze ślubów zakonnych. Wyciszenie konfliktu zawdzięczał wydatnej pomocy króla Jana III. Kontakty ówczesnej Polski z Maltą były dość ożywione. W 1679 roku król Jan III wysłał na Maltę Kazimierza Michała Paca, kawalera maltańskiego, z listem do wielkiego mistrza i z propozycją daleko idącej współpracy w ramach ligi antytureckiej.

Wspomniana podróż Hieronima Augustyna Lubomirskiego na Maltę w 1669 roku przypadła na czas budowy świątyni w Mdinie (1660–1675), kilka lat przed powstaniem obrazu Stefana Erardi Zwiastowanie Dziewicy. Czy Lubomirski mógł spotkać się wtedy z 39-letnim Erardim? Być może wtedy 22-letni książę zamówił dzieło u artysty, a ten kolejne, o tej samej tematyce, namalował do świątyni w Mdinie? Można przypuszczać, że sława malarza związanego z zakonem joannitów dotarła do wpływowego księcia, który sam był kawalerem maltańskim. Pozostaje też wątpliwość, czy odbyta w 1669 roku podróż na Maltę to jedyna wizyta Hieronima Augustyna Lubomirskiego na wyspie. Być może w późniejszych latach miał okazję podziwiać piękne dzieło z Mдины i następnie sam czy też przez pośredników zamówił u Erardiego płótno o takiej samej tematyce. Obraz z Mдины był niewątpliwie znany.

Wedle informacji uzyskanej od dr. Charla Camilleriego, wykładowcy Uniwersytetu Maltańskiego, a także członka wspólnoty zakonu karmelitów, każdego roku pomiędzy 21 a 25 marca (zwykle 25 marca) w południe słońce przez kilka minut oświetla Zwiastowanie Dziewicy w kościele przyklasztornym w Mdinie. Promienie padają wówczas od gołębic i dochodzą do łona Maryi. Dzieło Stefana Erardiego wpisuje się zatem znakomicie w architekturę kościoła i odzwierciedla kosmologiczny wymiar aktu liturgicznego.



*Fenomen światła 25 marca,  
Mdinia, Malta, fot. Garvin Grech  
(za zgodą klasztoru Karmelitów w Mdinie)*

Nie jest więc wykluczone, że książe Hieronim Augustyn Lubomirski mógł wyposażyć kaplicę w rodowej siedzibie w Wiśniczcu w dzieło wybitnego malarza maltańskiego. Oba obrazy, ten w Wilanowie i ten w Mdinie, były poddawane pracom konserwatorskim w podobnym czasie: obraz Stefana Erardiego z klasztoru Karmelitów w Mdinie – w roku 2008, a obraz z kolegiaty wilanowskiej – w roku 2011.

*Joanna Cicha-Kuczyńska*

#### Literatura:

Charlo Camilleri, Face to face with Mystery. Theological perspectives behind the painting of the Annunciation in the Church of Our Lady of Mount Carmel – Mdinia. A mystagogical Approach, „Melita Theologica”, Msida, 2016, „Journal of the Faculty of Theology”, University of Malta, 66/1.

[www.carmelitepriory.org](http://www.carmelitepriory.org), 2019.

[www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl), 2019.

Tadeusz W. Lange, Maltański epizod Księcia Hieronima Lubomirskiego, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2010–2011, nr 3–4.

Kazimierz Piwarski, Hieronim Lubomirski. Hetman Wielki Koronny, Oświęcim 2018 (reedycja z 1929 roku).

Karta inwentarzowa obiektu, Pracownia Konserwacji Malarstwa w Wilanowie, Dział Dokumentacji Naukowej, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, nr inw. 1205/K.

Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich, Obraz olejny na płótnie Scena Zwiastowania, Kościół św. Anny w Wilanowie. t. 1 Dokumentacja merytoryczna, t. 2 Dokumentacja fotograficzna, Warszawa 2011.

## Postscriptum

Klika lat temu będąc na wakacjach nad jeziorem Wigry wstąpiliśmy z mężem do Kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach, który został wybudowany według projektu Pietro Putiniego w latach 1694–1745. Kościół ten wchodzi w skład Pokamedulskiego Zespołu Klasztorowego w Wigrach i stanowi unikatowy w tej części kraju zabytek architektury. Jest przykładem barokowego kościoła reprezentującego kapucyński typ fasady.

Zwiedzając Kościół i Pokamedulski Zespół Klasztorowy na jednej ze ścian zobaczyliśmy obraz Zwiastowania bliźniaczo podobny do dobrze nam znanego obrazu z kościoła parafialnego w Wilanowie.



*Fot. obrazu znaleziona na stronie  
[http://polskaniezwykla.pl/web/gallery/  
photo,166221.html](http://polskaniezwykla.pl/web/gallery/photo,166221.html)*

Główne elementy kompozycji obrazów w Wilanowie i w Wigrach są prawie identyczne. Takie samo jest umiejscowienie głównych postaci, ich kształt i pozy. Różni je kolor odzienia oraz kolorystyka tła. Kompozycja przedstawia modlącą się Maryję, ubraną w jasno czerwony suknię z jasno niebieskim płaszczem. Podobnie szaty Archanioła Gabriela są jaśniejsze niż na obrazie w Wilanowie. Tło, na którym namalowana jest gołębicą jest w kolorze jasno żółtym. Obraz jest w kształcie prostokąta.

Niestety nie udało nam się wówczas zdobyć informacji na temat wigierskiego obrazu. Może kiedyś wrócimy nad Wigry? A może ktoś z Czytelników planuje urlop nad jeziorem Wigry i zajrzy do Kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach, zwiedzi Pokamedulski Zespół Klasztorowy i po powrocie do Wilanowa napisze o tym obrazie? Chętnie zamieścimy taki artykuł w Klimatach św. Anny.

*Elżbieta Wrotek*



## Wigry – propozycja na wakacje.

### **Czyli ciąg dalszy Poscriptum o wigierskim obrazie "Zwiastowanie NMP".**

Warto pytać ludzi i powierzać sprawy Bożemu prowadzeniu. Piszę to w kontekście pytania, które zadałam Czytelniczkom w poprzednim numerze Klimatów w Poscriptum do artykułu pt. "Maltański rodowód dzieła z kolegiaty św. Anny w Wilanowie?". Brzmiało ono: może ktoś z Czytelniczek planuje urlop nad jeziorem Wigry i zajrzy do Kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach, zwiedzi Pokamedulski Zespół Klasztorny i po powrocie do Wilanowa napisze o wigierskim obrazie "Zwiastowanie NMP".

Początkowo sama miałam w planie dowiedzieć się więcej o obrazie i dzwoniłam w tym celu do Ks. Proboszcza Kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach, ale nie odebrał telefonu, co przyjął jako znak, że ktoś inny ma się tym zająć. Kiedy napisałam pytanie na zakończenie Poscriptum pomyślałam o Panu Krzysztofie Kanabusie, który interesuje się historią, wie prawie wszystko o wszystkim i pisze ciekawe artykuły do Klimatów św. Anny. Miałam do Niego zadzwonić i zainteresować tematem lub zapytać przy najbliższym spotkaniu. Ale zanim podjęłam inicjatywę w tej sprawie, sam Pan Krzysztof we wtorek wieczorem zadzwonił do mnie i przesał mailem gotowy artykuł.

Okazało się, Pan Krzysztof jako dziecko często jeździł nad jezioro Wigry, spędzał tam wakacje zna ludzi i ma do nich kontakty. Był w Kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach na ślubie znajomej i wówczas zrobił zdjęcie obrazu "Zwiastowanie NMP". W niedzielę przeczytał artykuł w Klimatach, odnalazł swój artykuł o Wigrach i po rozmowie z Ks. Proboszczem i autorem wigierskiego obrazu odpowiedział swoim artykułem na pytanie z Poscriptum. We wtorek materiał był gotowy, bo Pan Krzysztof nie tylko jest skuteczny, ale też działa błyskawicznie za co w imieniu wszystkich Czytelniczek dziękuję, a przy okazji dziękuję Panu Krzysztofowi Kanabusowi za wszystkie dotychczasowe artykuły, które poszerzają naszą wiedzę o Wilanowie i ludziach oraz sprawach z Wilanowem związanych.

Elżbieta Wrotek

*Wigry – jedyne to miejsce, gdzie człek, nie zrywając współzycia z ludźmi, może nie spiesząc się uczynić rachunek sumienia, zrozumieć, co uczynił złego i jak powinien to naprawić, odetchnąć od zgiełku życia i dojść do równowagi ducha. Cicha puszcza dobiegająca do samych brzegów, majestatyczne niby zadumane jezioro, wyspa wigierska, tchnąca siwą, pracowitą przeszłością i myślami bogobojnych pustelników działają kojąco. Tę ciszę odczuwa tu każdy, a spływające nań ukojenie przepelnia serce radością rzewną, która zmusza do milczenia niby w obliczu świętości.*

Ferdynand Ossendowski\* - „Puszcze Polskie”, Poznań 1936

### **Wigry i Pojezierze Suwalskie**

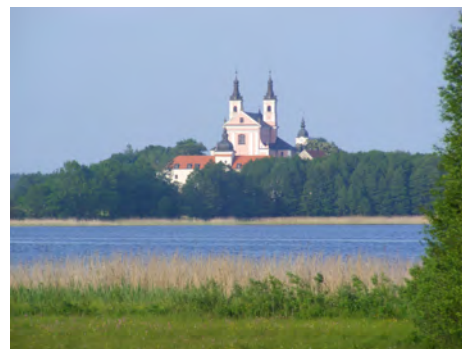
Podróżując po północno – wschodnim kątku dzisiejszej Rzeczypospolitej, natrafiamy na nazwy miejscowości, jezior czy leśnych uroczysk, odbiegających od nazw występujących w innych częściach naszego kraju. Nazwy te, występujące na Suwalszczyźnie, to okruszki języka dawnych mieszkańców tej krainy - Jaćwingów. Takie jak Sajno, Wilkuk, Giby, Kalety i chyba najbardziej znane Wigry, pochodzą z języka, którym posługiwali się członkowie tego plemienia, zamieszkujący tereny pomiędzy Niemnem a Wielkimi Jeziorami Mazurskimi. Pojezierze Suwalskie, to jeden z najcenniejszych pod względem ekologicznym rejonów Polski. Jego unikalne walory krajobrazu polodowcowego zostały zauważone i docenione przez polskich przyrodników już przed II wojną światową. W 1920 roku została założona, nad jeziorem Wigry przez ichtiologa i hydrologa prof. Alfreda Lityńskiego\*\*, stacja hydrobiologiczna w miejscowości Stary Folwark. Stacja ta działała pod jego kierunkiem i służyła polskiej nauce do wybuchu wojny. Po zniszczeniach wojennych, nie została odbudowana. Po wojnie budynki stacji służyły różnym instytucjom. Dziś mieszczą Muzeum Wigier. Jezioro Wigry z usytuowanym na jego półwyspie zespołem klasztornym, położone w samym środku Wigierskiego Parku Narodowego i bezpośrednim sąsiedztwie Puszczy Augustowskiej, stanowi jedno z najbardziej atrakcyjnych krajobrazowo miejsc w naszym kraju.

Walory tego miejsca docenił papież Jan Paweł II, odpoczywając nad tym jeziorem kilka dni, podczas jednej ze swych pielgrzymek do Polski (8-10 czerwiec 1999 r.).

Wigry to również nazwa wsi, w której znajduje się prawdziwa perła architektury, zbudowany na wzgórzu klasztor Zakonu Kamedułów. Tereny wokół jeziora Wigry długo były praktycznie niezamieszkałe, choć istnieją przekazy, że już w czasach króla Władysława Jagiełły istniał w tym miejscu dwór myśliwski. Jednak dopiero za sprawą króla Jana II Kazimierza ziemie te zaczęły być wykorzystywane gospodarczo.

### **Kościół i Klasztor w Wigrach**

Król Jan Kazimierz przekazał 6 stycznia 1667 roku jezioro Wigry wraz z otaczającymi go terenami Zakonowi Kamedułów. Dokument wystawiony przez króla, jeszcze tego samego roku zatwierdził Sejm Rzeczypospolitej i biskup wileński Aleksander Sapieha. Początkowo zakonnicy zamieszkiwali w drewnianym dworze, który jednak spłonął w 1671 roku. Pomimo, że wokół nie brakowało drewna na odbudowę spalonego dworu, zakonnicy wybudowali mury kościoła oraz klasztor, składający się z siedemnastu eremów, ponieważ kameduły jako pustelnicy mieszkali oddzielnie jeden od drugiego, każdy w osobnym domku. Budowę kościoła, według projektu Piotra Putinięgo, wzorowano na warszawskiej świątyni ojców kapucynów stojącym przy ulicy Miodowej. Jego budowa trwała od 1694 do około 1745 roku. Jest on budowlą jednonawową z licznymi ołtarzami usytuowanymi przy bocznych ścianach



Wigierski klasztor  
widziany ze wsi Cimochowizna  
Fot. Krzysztof Kanabus

świątyni, które sprawiają wrażenie jakby znajdowały się w nawach bocznych. Wykonany został w stylu barokowym i motyw liścia akantu, tak charakterystyczny dla tego stylu, gdy zwiedzamy świątynię, przewija się na każdym kroku.

### **Wpływ Kamedułów na okolicę**

Zakonnicy byli pierwszymi, którzy na tych terenach wybudowali zakłady przemysłowe. Pod ich kierunkiem powstały tartaki, młyny, huty szkła a także cegielnie, z których pierwsza produkcja szła na budowę wznoszonego kompleksu klasztorowego. Wznosili również papiernię, smolarnie i rudnie, w których wytapiano żelazo. Miejsca, gdzie one się znajdowały, pozostały w nazwach miejscowości położonych wokół Wigier – m.in. Maćkowa Ruda, Gawrych Ruda.

► Braciszkom nie obce były umiejętności potrzebne w sadownictwie, hodowli zwierzęcej, jak również w hodowli ryb, a z jednej zatoczek wyspy, na której mieszkali, uczynili staw rybny. W XVIII wieku był to bodaj najbogatszy zakon w Rzeczypospolitej, będący właścicielem około **300 km2 gruntów i jezior, a także 56 wsi i kilkunastu folwarków. Również założone przez ojczulków miasto Suwałki, było własnością tego Zakonu.** Kres zakonu nad Wigrami i rozwoju tego zakątka naszego kraju nastąpił na początku XIX wieku, gdy protestanccy zaborcy pruscy skonfiskowali całe dobra zakonu, a samych zakonników wypędzili z ich własności. Od tego czasu znajdowała się tu parafia, która nie mając zaplecza gospodarczego, nie była w stanie utrzymać tak dużego kompleksu.

## Powojenne dzieje kościoła i zabudowań klasztornych w Wigrach

Kościół i zabudowania klasztorne były dotkliwie niszczone podczas pierwszej, a zwłaszcza drugiej wojny światowej. Według okolicznych mieszkańców, ciężka artyleria radziecka w 1944 roku urządziła sobie strzelanie do pustych zabudowań klasztornych, dokonując ogromnych zniszczeń. (Zdjęcia skutków tego barbarzyństwa można oglądać na miejscu). Po wojnie władze komunistyczne nie spieszyły się specjalnie z odbudową zabytku i jej szczodrym finansowaniem. Do 1973 roku dzięki ofiarności i pracy parafian oraz skromnym środkom rządowym, udało się podźwignąć z ruin tylko niewielką część obiektu, przede wszystkim budynek kościoła. Gdy w sierpniu 1963 roku byłem z rodziną na wakacjach nad Wigrami, mieszkając u państwa Majewskich we wsi Cimochovizna, co niedziela płynęliśmy łódką (łodzią) na Mszę świętą do Wigier. Już wówczas kościół był na tyle odbudowany, że odprawiano w nim Najświętszą Eucharystię. Parafia i władze kościelne nie mogąc podjąć odbudowy tak dużego, zniszczonego obiektu, w 1973 roku przystały na prośbę Ministerstwa Kultury i wdzierzały mu pokamedulskie zabudowania klasztorne na 50 lat. W zamian miała nastąpić całkowita odbudowa wigierskiego kompleksu. Jednak w dniu 9 grudnia 2010 roku minister kultury Bogdan Zdrojewski jednostronnie wypowiedział dzierżawę zabudowań klasztoru wigierskiego, skracając ją o kilkanaście lat.



Muzeum Wigier w Starym Folwarku  
Fot. Krzysztof Kanabus

Obecnie wigierski kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, jak i cały zabytkowy kompleks, jest pod zarządem administracji kościelnej, a o jego stan techniczny dba Fundacja WIGRY PRO, której prezesem jest ksiądz Jacek Nogowski wigierski proboszcz.

## Wigierski obraz „Zwiastowanie NMP”



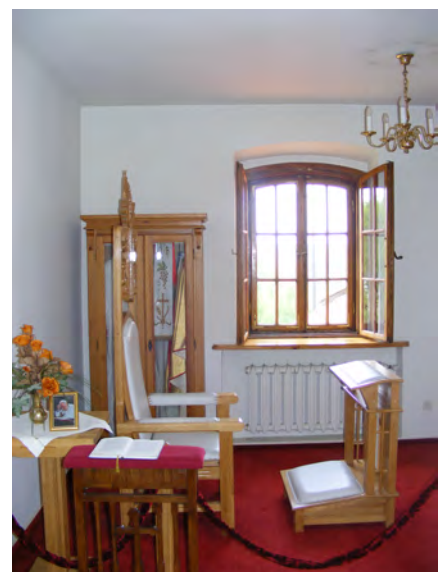
Wigierski obraz "Zwiastowanie NMP"  
Fot. Krzysztof Kanabus

Na koniec ciekawostka. W wigierskim kościele po prawej stronie przy prezbiterium, znajduje się duży współczesny obraz umieszczony w ogromnej 325 x 280 centymetrów, starej, pięknej, barokowej ramie, który mieszkańca parafii św. Anny w Wilanowie może mile zaskoczyć. Przedstawia bowiem Zwiastowanie Najświętszej Marii Pannie, stanowiąc niejako kopię obrazu będącego w ołtarzu głównym wilanowskiego kościoła.

## Jaka jest historia tego obrazu?

Otóż, gdy do Wigier miał przybyć Ojciec Święty Jan Paweł II, uczyniono wiele by godnie przyjąć tak znamienitego gościa. Sprzątano, odnawiano, przygotowano Kaplicę Papieską itp., ale na wypełnienie treści ogromnych ram barokowych (po lewej stronie prezbiterium znajduje się druga, podobna rama, a w niej także współczesny obraz) nie starczyło czasu. Ramy podczas pobytu Ojca Świętego pozostały puste (co się stało z obrazami w nich wiszącymi, dokładnie nie wiadomo). Dlatego niedługo po Jego wyjeździe ówczesny wigierski proboszcz ksiądz Zygmunt Bieluch i ełcki biskup Edward Samsel uradzili, żeby do ram namalować obrazy. Zdecydowali, że ponieważ w ołtarzu głównym znajduje się obraz przedstawiający Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (autorem tego obrazu jest długoletni wigierski przewodnik, artysta amator, samouk Wiktor Winikajtis, jak mówiono o nim – „ostatni wigierski kameduła”) w dwóch wielkich ramach umieszczone zostaną obrazy przedstawiające: Zwiastowanie i Wniebowzięcie NMP. W ich zamyśle miał to być Tryptyk Maryjny.

Namalowanie obrazów zlecono miejscowemu artyście panu Zygmuntowi Zuchwalskiemu, który w swoim zakładzie stolarskim „Łabędź”, istniejącym do dzisiaj w Suwałkach, wykonał dwa stosowne blejtramy, naciągnął lniane płótno i je zagruntował. Do zagruntowania tak dużych dwóch powierzchni zużył 1200 jaj! Jak sam wspomina, ilustracje przedstawiające sceny Zwiastowania i Wniebowzięcia wzięt z jakichś albumów, nie pamięta z jakich. Natomiast twarzą, osobom malowanym na płótnie użyli członkowie jego rodziny. Pan Zygmunt jest również autorem obrazu przedstawiającego Ojca Świętego, na którym On sam podczas wizyty w wigierskim kościele złożył swój podpis. Uczynił to zwykłym mazakiem. Jest to bodaj jedyny obraz z autografem Papieża. Autorstwa pana Zygmunta jest również drewniane wyposażenie Kaplicy Papieskiej w Domu Królewskim, na której wyposażenie składają się m.in. klęcznik, fotel, ołtarz.



Kaplica Papieska w Domu Królewskim  
na Wigrach  
Fot. Krzysztof Kanabus

## Zakon Kamedułów OSBCam

Zakon powołał do życia św. Romuald z księżęcego rodu z Toskanii (północne Włochy) zakładając w roku 1012 pięć pustelni i kaplicę. Reguła wprowadzona przez św. Romualda była jeszcze bardziej zastrzeżona niż benedyktyńska. Nakazywała życie samotnicze (stąd eremy), nakaz milczenia, pełny post oraz całkowity zakaz kontaktu z kobietami.

W Polsce pierwszy zakon tej reguły powstał na początku XVII w. Od białego koloru habitów noszonych przez zakonników, miejsca w których zamieszkali nazywano „Bielany”.

Stąd warszawskie i krakowskie Bielany (przyp. red.).

Krzysztof Kanabus

Składam serdeczne podziękowania księdzu Jackowi Nogowskiemu i panu Zygmuntowi Zuchwalskiemu za informacje, które wykorzystałem pisząc powyższy artykuł.

\*\* przypisy do gwiazdek na stronie nr 4